



SLASK

Zagrozenie ekologiczne. Nie podejmuje się żadnych działań dla poprawy sytuacji ekologicznej Śląska. Tylko w 1% wyeksploatowanych wyrobisk stosuje się "podsadzkę", 99% idzie na zawał. W efekcie powstają zalewiska o powierzchni setek hektarów /np. Knurów i Szczygłowice/, grożą katastrofy budowlane na powierzchni 1000 km². Następuje odwodnienie olbrzymich terenów. Nie istnieje już pojęcie "filarów ochronnych". W latach 79-90 przewidziane jest wydobycie 1 mld ton węgla - w tym 50% na zawał. Rabunkowa gospodarka na terenie Śląska grozi ekologiczną katastrofą.

Zagrozenie zdrowotne ludności. Choroby nowotworowe przewyższają na Śląsku średnią krajową o 30%, choroby krążenia o 15%, choroby układu oddechowego o 47%. Wskaźnik hemoglobiny w Polsce wynosi normalnie 85-92%, na Śląsku przyjęto "normatyw śląski" wynoszący 70-75%. Ludność najbardziej uprzemysłowionego terenu Polski jest biologicznie zagrożona /KOS nr 25/.

W SKROCIE

- +++ Radio "S" Regionu Wielkopolska dwukrotnie nadało 5.02 swoją audycję.
- +++ List protestacyjny przeciwko uwięzieniu 7 członków Komisji Krajowej /p. IS nr 107/ jest szeroko podpisywany na uczelniach i w instytutach naukowych, m.in. na Uniwersytecie Warszawskim, UMCS, KULu.
- +++ W PGR "Skrzynka" w gminie Lipiany k. Polic powstał 31.01 Komitet "S". Zaapelował on o tworzenie podziemnych struktur "S" w pozostałych Zakładach Rolnych kombinatu.
- +++ 3.02 nadano kolejną audycję Radia "S" w Bydgoszczy /"Informator Bydgoski" nr 26/.
- +++ Lech Wałęsa udał się do Elbląga na proces b. internowanych z Kwidzyna. Oświadczył, że swoją obecnością pragnie wyrazić solidarność z oskarżonymi.
- +++ W ZM Ursus 8.03 kobietom wręczono życzenia "S" z osobistym podpisem Zb. Janasa.
- +++ Dr Bogusław Eichstädt, pracownik Politechniki Łódzkiej, odmówił przyjęcia nagrody ministra NSZWiT za pracę doktorską protestując w ten sposób przeciwko sytuacji polskiego środowiska naukowego. Natychmiast podjęto przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne.
- +++ We Wrocławiu zawiązał się Regionalny Młodzieżowy Ruch Oporu "S" Dolny Śląsk.
- +++ E. Krakowska, E. Lipiński i 20 innych członków PRON zgłosiło się na przesłuchanie do Pałacu Mestowskich. Po kilkugodzinnym oczekiwaniu speszony SB-ek wyjaśnił, że w ostatnim czasie niezłapani sprawcy skradli większą ilość blankietów. Jest to kolejna tego typu akcja "niewidzialnej ręki".
- +++ Pod koniec lutego odbyła się na Florydzie doroczna konferencja Rady Wykonawczej Federacji Związkowej AFL-CIO. Rada ponowiła żądanie ogłoszenia niewypłacalności Polski i wstrzymania kredytów dla bloku wschodniego do czasu, gdy robotnicy polscy będą mogli utworzyć niezależny związek. Szefowie związków zawodowych wystąpili przeciw złagodzeniu sankcji wobec Polski i ZSRR. Rada będzie współpracowała z Międzynarodową Organizacją Pracy, aby pomóc zdelegalizowanemu związkowi "S".

KRONIKA BEZPRAWIA

Pani Ania Walentynowicz 9.03 stanęła przed sądem w Grudziądzu, oskarżona o organizowanie strajku w Stoczni Gdańskiej w grudniu 81. Na sali był obecny m.in. Lech Wałęsa.

Proces ten wywołał ostre reakcje na Zachodzie, np. francuska centrala związkowa "force Ouvriere" wystosowała apel o interwencję w tej sprawie do premiera Maurois, a w Londynie odbyła się demonstracja pod ambasadą PRL - domagano się uwolnienia Anny Walentynowicz, członków KK i Edwarda Bałuki.

Janusz Krupski z Lublina został w styczniu w okolicach Pałacu Kultury wciągnięty przez 3 mężczyzn do samochodu i wywieziony do Puszczy Kampinoskiej. Tam oblali go kwasem i nieprzytomnego zostawili w lesie. Krupskiemu udało się doczołgać do przystanku w Truszców, skąd został zawieziony do szpitala, w którym stwierdzone oparzenia III stopnia pleców, szyi oraz rąk. W jednym z uczestników rozpoznał on śledzącego go SB-eka z Lublina. Janusz Krupski był redaktorem "Spotkań" - niezależnego pisma młodych katolików, wychodzącego od 1977r.; w gdańskim MKZ kierował zbieraniem dokumentacji Grudnia 70; po 13. XII internowany.

Na 48 godzin została zatrzymana Grażyna Morawska, która usiłowała załatwić poręczenie Związku Żeglarskiego dla Teresy Remiszewskiej - słynnej żeglarki, redaktor gazety związkowej, aresztowanej w grudniu 82r.

Naczelny Sąd Administracyjny 7.02 przywrócił do pracy olsztyńskiego prokuratora Stefana Śnieżko. Został on 13. XII. 81 internowany, a 18. XII decyzją Prokuratury Generalnej wyrzucony z pracy pod zarzutem, że "nie daje rękami do wykonywania zawodu prokuratora, ponieważ został internowany". Wbrew decyzji sądu S. Śnieżki nie przyjęło z powrotem do olsztyńskiej prokuratury.

ZELOS

W końcu stycznia podała się do dymisji Rada Pracownicza ZELOSu, z uzasadnieniem: "1/ W świetle aktualnych przepisów prawa o Przedsiębiorstwie Państwowym i Samorządzie PP Rada Pracownicza ZELOSu nie posiada żadnych kompetencji i jej postanowienia nie są honorowane przez dyrekcję. 2/ RP nie może działać w zgodzie ze statutem, na podstawie którego została powołana i jednocześnie zgodnie z obowiązującym prawem. 3/ Na podstawie aktów prawnych związanych ze stanem wojennym i jego zawieszeniem RP nie posiada swobody informowania załogi o swoich zamierzeniach i działalności, co powoduje zerwanie kontaktu pomiędzy Radą a wyborcami".

Załoga ZELOSu postanowiła nie brać udziału w wyborach nowego samorządu. Jednocześnie KZ PZPR podjął uchwałę, że nie będzie opiniować wniosków o wypłacanie nagród i awanse, gdyż partia w zakładzie reprezentuje znikomą część załogi. Ostatnio z PZPR wystąpiła duża część kadry mistrzowskiej /"Wola" nr 6 i 7/.

ZWIĄZKI ZAWODOWE

W kopalni "Czerwone Zagłębie" w Sosnowcu 46 członków zw. zaw. zwerbowano z grona bumelantów. Za wstąpienie do zw. zaw. "bumelkę" wpisywano jako dzień urlopu, aby obibok nie tracił w ten sposób 13 i 14 pensji /"Obserwator Wojenny" nr 14/.

Stacja PKP Nowa Huta - powstała grupa inicjatywna. Geneza wydarzenia miała być następująca: kilku pracowników urządziło libację w godzinach pracy. Zostali oni nakryci i otrzymali ultimatum - albo zwolnienie dyscyplinarne, albo założą grupę inicjatywną. Dokoptowano sekretarza partii, 2 członków egzekutywy, którzy nie pili.

W KWK Sosnica nowy zw. zaw. rozpoczął działalność od rozdawania swoim członkom akumulatorów samochodowych /"Manifestacja Gliwicka" nr 25/.

Fabryka Łożysk Tocznych - Kraśnik. Pierwszym sukcesem zw. zaw. jest zgoda na odebranie przez dyrekcję wolnych sobót wywalczonych przed dwoma laty przez "S".

W "Żegludze Gdańskiej" 10-osobowa grupa inicjatywna nowych zw. zaw. po zażartej kłótni rozpadła się. Okazało się, że tylko 2 miejscami dysponuje spółdzielnia młodzieżowa, w której "aktywiści" chcieli wybudować sobie domki /"Solidarność" Gdańsk nr 17/.

Huta im. Lenina. "KP PZPR i dyrekcja sprzeciwiły się projektowi wystąpienia nowych zw. zaw. o amnestię dla skazanych. Stwierdzili, że są to ludzie szczególnie niebezpieczni i że powinni jeszcze posiedzieć /.../ W Kombinacie na 35 tys. załogi do związków należy tylko 1100 osób, w tym ok. 550 czynnych zawodowo, a nie ponad 3 tys. jak podaje oficjalna prasa /.../ Aby zwiększyć szeregi dyrekcja i aktywiści załatwili talony na skarpetki, tylko że od numeru 43 wwyż, oraz kalesony i podkoszulki, z tym że jedna para przypada na 30 osób. Paniom załatwiono figi, ale nie dla wszystkich starczyło ... Członków kaperuje się umorzeniem nagan za pijaństwo w 82 r., co wiąże się z przyznawaniem 13-ej pensji" /"Hutnik" nr 35/.

WRACA NOWE

Super luksusowy dom wczasowy "Tatry" w Zakopanem wywalczony przez "S" na ośrodek dla dzieci specjalnej troski, z powrotem przeszedł na własność KC PZPR. Ośrodek nie jest jeszcze wykończony, ale już teraz - po przekopaniu całego miasta i przeciągnięciu 2-kilometrowego kabla telefonicznego - posiada stałą łączność z Moskwą.

Z wielu zakładów pracy docierają informacje, że wypłaty dla dyrekcji, aktywu partyjnego i członków grup inicjatywnych dokonywane są 1000-złotowymi monetami z wizerunkiem Papieża. Ich wartość rynkowa jest wielokrotnie wyższa od nominalnej. Np. w styczniu WRONA rozdała srebrne monety 1000-złotowe wg rozdzielnika wojewódzkim komendom MO - po 15; oficerom MO i SB - od 5 do 10 /zależnie od zasług/, szeregowym momowcom i posłom na Sejm PRL po jednym srebrniku. Kto dostał 30, wiadomo.

WIEZNIOWIE POLITYCZNI

Władysław Frasyniuk po raz drugi przed sądem - tym razem za posiadanie fałszywego dowodu osobistego. Sąd Wojewódzki we Wrocławiu 14.02 skazał go na 5 mies. w zawieszeniu.

Stanisław Płatek z kopalni "Wujek" /aresztowany 16.XII.81, wyrok 4,5 roku/ zagrożony niedowładem ręki /p. IS nr 117/ został w końcu ze względu na stan zdrowia wypuszczony na przerwę w odbywaniu kary na czas nieograniczony. Za pobyt w klinice górniczej w Ochojcu płaci dziennie 550 zł.

Skazani zwalniani okresowo na leczenie, z reguły muszą sami płacić za pobyt w szpitalu i za zabiegi, ponieważ nie przysługują im - jako wyrzuconym z pracy - ubezpieczenie.

Marek Berak, który ujawniając się napisał do prokuratury list wyrażający solidarność z więzionymi, a następnie 25.01 został aresztowany, otrzymał 2-miesięczną sankcję prokuratorską /"TIS" nr 46/.

Sąd Najwyższy 2.03 odesłał do ponownego rozpatrzenia sprawę Wacława Niemirskiego, pracownika małego zakładu w Tarnowie, oskarżonego o wywieszenie 17.12.82 w pracy flagi z kirem. Prokurator żądał 5 lat. Sąd Woj. w Tarnowie wydał wyrok uniewinniający.

.....
od drukarni: dziękujemy za wpłaty - GR2 500, ✓1200, Stefan 1000, Plemnik 1850, Maj 500, Plastusie 1000, M.i T. 2000, Krecik 1000, Ella 3000